

Ergetowski, Ryszard

"Alexander von Humboldt in der polnischen Literatur", Krzysztof Zielnica, Berlin 1989 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 34/4, 1005-1007

1989

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Krzysztof Zielnica: *Alexander von Humboldt in der polnischen Literatur. Biographie.* Dietrich Reimer Verlag — Berlin 1989 120 ss. il.

Publikację otwiera jedenastowierszowy wstęp Hanno Becka, w którym zaznaczył, że może ona się ukazać dzięki pomocy Fundacji Aleksandra von Humboldta w Bonn. Mimo lakoniczności tej wypowiedzi profesor zdołał w niej uczynić dwa błędy: imię Olszewicza — Bolesław przekreślił na Błosław, a imię Autora książki Krzysztof przemienił na Krzystof.

Godnym natomiast uznania jest wprowadzenie w meritum spraw pióra K. Zielnicy, w którym przedstawił powiązania znakomitego przyrodnika, eksploratora i pisarza Aleksandra von Humboldta ze Słowianami, a szczególnie Rosjanami i Polakami. Jest to tym bardziej warte podkreślenia, iż próżnoby szukać tych kwestii w wydanej niedawno monografii Kurta Schleuchera pt. *Alexander von Humboldt* (Berlin 1988). Wbrew obiegowym opiniom, że uczonego Niemca sprawy polskie nie interesowały, Zielnica zgromadził i uporządkował szereg zapomnianych na ten temat publikacji i ukazał niesłuszność takich mniemań.

Idąc za wywodami Autora napotykaemy na pierwszy kontakt A. von Humboldta z Polską na przełomie XVIII i XIX wieku. Unicestwienie jej państwowości uczyniły z Rzeczypospolitej przedmiot bacznej obserwacji całej Europy, wywołując sprzeczne oceny i postawy wobec rozbiorów.

W 1792 r. uczonego otrzymał polecenie pruskiego departamentu górnictwa zapoznania się z kopalniami kamiennej soli, z techniką jej wydobywania. W tym celu zwiedzał saliny w Salzburgu i Wieliczce, do której wyruszył z Wiednia poprzez Tarnowskie Góry, Kraków, zwiedzając przy okazji Krzeszowice, Ojców i prawdopodobnie Trzemeśnię. Z wyprawy tej powrócił przez Śląsk, zatrzymując się we Wrocławiu, Miedziance, Wałbrzychu i Bukowcu.

W 1794 r. badacz podjął wояaż przez Pomorze, Mazowsze, Wielkopolskę. Jednakże z przedstawicielami polskiej nauki zetknął się dopiero na Kongresie Niemieckich Przyrodników i Lekarzy w Berlinie w 1828 r. W zjeździe tym wzięli również udział: Alojzy Rafał Estreicher, Fryderyk Hechel, Feliks Paweł Jarocki, Karol Kaczkowski i Jerzy Bogumił Pusz (Pusch). Berliński kongres znalazł w Polsce szeroki pogłos zarówno w licznych artykułach, jak i pamiętnikarskich zapiskach. Nazwisko A. von Humboldta stało się znane naszej elicie umysłowej, a jego wypowiedzi o polskości Mikołaja Kopernika przesądziły o sympatii do niego. Nic przeto dziwnego, że w 1829 r. Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Warszawie nadało Humboldtowi honorowe członkostwo.

W tym też roku poczęła po naszej stolicy kursować pogłoska, iż berliński uczoney mający udać się do Petersburga swą podróż odbędzie poprzez Warszawę i Wilno. W obu tych miastach zapanowała euforia, sądzono tam bowiem, iż przyjdzie im gościć znakomitego odkrywcę. Tymczasem jego trasa wypadła przez Kłajpedę, z ominięciem naszych miast.

W czasie tego wояażu A. von Humboldt zapuścił się w głąb Rosji, przekroczył

Ural, dotarł poprzez Syberię do granicy Chin. W czasie tej wyprawy doszło do spotkań uczonego z polskimi zesłańcami: Tomaszem Zanem, Janem Witkiewiczem, Alojzym Pieślakiem i Wiktoorem Iwazskiewiczem. Po powrocie do Petersburga starał się on ulżyć ich doli, co mu się w znacznym stopniu udało.

W Warszawie A. von Humboldt pojawił się dopiero w maju 1830 r. przy okazji koronacji cara Mikołaja I na polskiego króla. Po drodze badacz zatrzymał się w Poznaniu u Antoniego Radziwiłła, z którym stykał się już poprzednio w Berlinie. Nad Wisłą przybysz odwiedził Uniwersytet Warszawski oraz Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Wydarzenia te znalazły żywy oddźwięk w ówczesnej prasie wszystkich trzech zaborów. Dzieła berlińskiego naukowca były w Polsce na ogół znane, bowiem często w czasopiśmie drukowano z nich wyjątki, bądź zamieszczano w nich omówienia poszczególnych tytułów, z uznaniem odnosząc się do odkryć A. von Humboldta, opisów jego ekspedycji. *Podróż... po Ameryce Południowej* drukowana przez W. B. Korna we Wrocławiu w języku polskim ukazała się w 1809 r. Relację o krainach podzwrotnikowych wydano w 1821 r. w Paryżu. Tak ważna pozycja w dorobku A. von Humboldta jak *Kosmos* (t. I 1845) w przekładzie polskim Jana Baranowskiego i Ludwika Zejsznera na rynku księgarskim była już w 1849 r. O popularności tego opus świadczy zapis Pauliny Wilkońskiej z czasów jej pobytu w Warszawie. Pamiętnikarka mówiąc o literacko-naukowych niedziawkach u Łuszczewskich zaznaczyła, że przez szereg wieczorów czytano tam „rozbiegano i wykładano *Kosmos*” (*Moje wspomnienia o życiu towarzyskim w Warszawie*, Warszawa 1959 s. 39). Natomiast edycja *Obrazów natury* nastąpiła później, bo dopiero w 1860 r. w Petersburgu. W sumie w translacji polskiej ukazały się 22 pozycje pióra A. von Humboldta. A zatem dość sporo.

Recenzowana bibliografia została podzielona przez K. Zielnicę na tematyczne działy. Zawierają one obok zestawu prac A. von Humboldta w przekładach na język polski oraz ich omówień, grupę listów i materiałów biograficznych. Przez dłuższy czas pojawiały się one jedynie na szpaltach czasopism; dopiero w 1876 r. Edward Sulicki na podstawie monografii H. Klencke'go opracował zyciorys niemieckiego podróżnika. Późno, bo aż w sto lat po tej biografii, ukazała się druga, pióra Herberta Scurli (*Aleksander von Humboldt. Jego życie i dzieło*, 1978 r.). Należy wszakże żałować, że zabrakło przy tej pozycji nazwiska tłumacza, którym jest Alfred Ligocki. Osobny wykaz odnosi się do kontaktów uczonego geografa i przyrodnika z Polakami i naszym krajem. Jego odkrycia zawsze wzbudzały zainteresowania zarówno naszych historyków nauki, jak i przyrodników. Tak było w przeszłości, tak jest również obecnie. Współcześnie pisali o tych koneksjach: Bolesław Olszewicz, Józef Babicz, K. Zielnica.

Autor bibliografii wyodrębnił również publikacje odnoszące się do Zjazdu Przyrodników i Lekarzy w Berlinie (1828), a także do mniemanej i rzeczywistej podróży A. von Humboldta do Warszawy. Jak się okazuje sporo ogłoszono wtedy na ten temat artykułów w „Kurierze Warszawskim”, „Kurierze Polskim”, „Dzienniku Wileńskim”, „Słowianinie” i innych czasopiśmie. Z działem tym koresponduje bibliografia publikacji o pobytku uczonego na Syberii, o jego spotkaniach tam z polskimi zesłańcami. Zapisy o tym znajdują się często w memuarach i zyciorysach wygnańców.

Zgon A. von Humboldta wywołał nową falę zainteresowań jego postacią. Snuto o nim wspomnienia, przypominano ważniejsze dzieła. W 1859 r. szereg polskich periodyków zarówno naukowych, jak i literackich, zamieściło jego biogramy, bądź relacje o spotkaniach z berlińskim badaczem. Tego rodzaju publikacje można spotkać na kartach „Biblioteki Warszawskiej”, „Czasu”, „Przeglądu Poznańskiego”, a więc w prasie wszystkich trzech zaborów.

Przytoczone przez K. Zielnicę tytuły posiadają niemieckie przekłady i krót-

kie wyjaśnienia o ich treściowej zawartości, co dla niemieckiego użytkownika posiada zasadnicze znaczenie. Działy rzeczowe mają układ chronologiczny, ale załączony indeks nazwisk zezwala na szybkie ustalenie poszukiwanych pozycji również według autorów, tłumaczy i wydawców. Dołączony słownik biograficzny orientuje obcego czytelnika o randze, jaką w polskiej nauce mają wymienione w tekście osoby.

Książka została wydana starannie, posiada twardą, estetyczną oprawę, przejrzysty druk, co dobrze świadczy o firmie D. Reimera. Zamieszczone w tomie ilustracje nie są reprodukowane na wklejkach, lecz na zwykłym papierze. Toteż niewyszły nadzwyczajnie, choć są czytelne. Ożywiają one tekst i dają pojęcie o polskich, dziewiętnastowiecznych drukach dzieł A. von Humboldta. Ukazywały się one w Warszawie, Wrocławiu, Petersburgu i Wilnie.

Bibliografia opracowana przez K. Zielnicę to pozycja ze wszech miar pożyteczna zarówno dla niemieckich, jak i polskich historyków nauki, geografów i przyrodników.

Ryszard Ergetowski
(Wrocław)

Bruno Wojtkowiak: *Paul Sabatier, un chimiste independant (Paul Sabatier, chemik niezależny)*, Jonas Editeur, Elbeuf sur Andelle, Argeufl, 1989 153 ss. 10 il.

Jednym z działów historii nauki jest biografistyka. Obejmuje ona krótkie notatki zamieszczone w encyklopediach i leksykonach, artykuły i szkice o różnej długości i popularności i wreszcie obszerne, źródłowe opracowania monograficzne. Te ostatnie przedstawić winne krytycznie osiągnięcia naukowe uczonego i zależnie od zdolności literackich autora otrzymujemy bardziej lub mniej pełną sylwetkę badacza jako człowieka. Zarówno ze względu na dostępność źródeł jak i ze względów patriotycznych biografie piszą często rodacy uczonego.

Do mniej znanych chemików, który jednak wywarł duży wpływ na rozwój pewnych, istotnych działów chemii, należy chemik francuski Paul Sabatier (1854-1941), laureat nagrody Nobla w 1912 r., człowiek, który przez 57 lat, od 1882-1939 r. wykładał chemię na Uniwersytecie w Tuluzie, a przez 25 lat (1905-1929) pełnił funkcję dziekana Wydziału Nauk Przyrodniczych tego Uniwersytetu. Dopiero teraz uczyony ten doczekał się pierwszej obszernej monografii. Jej autorem jest Bronisław Bruno Wojtkowiak, profesor Uniwersytetu w Nantes, chemik organik, specjalista w dziale spektroskopii molekularnej, historyk chemii, syn emigrantów z Poznańskiego*.

Omawianą biografię rozpoczyna krótka biografia Sabatiera. Urodził się on w Carcassonne 5 listopada 1854 r. Po ukończeniu w Tuluzie szkoły średniej studiował chemię w paryskiej École Normale pod kierunkiem takich wybitnych chemików jak Sainte-Claire Deville i Berthelot. Po dwuletniej współpracy z P. E. M. Berthelotem i wykładach fizyki na Uniwersytecie w Bordeaux Sabatier wraca w 1882 r. do Tuluzy, z którą nie rozstaje się aż do śmierci 14 sierpnia 1941 r. Przejawem międzynarodowego uznania, jakim cieszyły się jego osiągnięcia naukowe są, oprócz wspomnianej już nagrody Nobla, liczne zestawione przez Wojtkowiaka w I dodatku nagrody naukowe, które Sabatier otrzymywał począwszy od

* B. Wojtkowiak wydał następujące dzieła: 1) B. Wojtkowiak, M. Chabanel, *Spectroscopie moléculaire*, Paris 1977, tłumaczenie polskie: B. Wojtkowiak, M. Chabanel, *Spektroskopia molekularna*, PWN, Warszawa, 1984; 2) B. Wojtkowiak, *Histoire de chimie*, Paris, 1985, 1988.